Nr. 57. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok V.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 27 lutego 1915 r.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dano jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Bilety w cukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.
Polscy Artyści Zjednoczeni.

Benefis ALEKSANDRA SZARKOWSKIEGO,
W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. Pierwszy raz!
SWIAT BEZ MĘZCZYZN Arcywesoła krotochwila w 3-ch aktach A. Engla & J. Horsta.

Komitet Towarzystwa Wpisów Szkolnych,
niniejszem zawiadamia, że z powodu wielkiego popytu na bilety. **„KONCERT** niedzielny na wpisy dla niezamożnych uczniów", zmuszony jest przenieść się do sali „Thalia" (Dzielna 13).
Bilety w cenie od 1 rb. 20 kop. do 20 kop. do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa, a w dzień przedstawienia w kasie teatru. Bilety już nabyte, tamże wymieniać, na miejsca numerowane. - - - - - - - Początek o godz. 4 po poł. punktualnie.

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypce
Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych. 4

Obywatele a Komitet obywatelski.

W prasie miejscowej poruszano kilkakrotnie sprawę zastąpienia Komitetu obywatelskego przez organizację przedstawicielską, którąby odpowiadała w pewnej mierze różnobarwnemu składowi ludności naszego miasta. Głosy te dowodzą, że od dłuższego już czasu istnieje głuche niezadowolenie z powodu zagarnięcia władzy municypalnej w chwili dla kraju i miasta przełomowej przez szczupłe grono osób z pośród przedstawicieli wielkiego przemysłu i kleru i dlatego z uznaniem powitać należy fakt, że na ostatniem zgromadzeniu robotniczem stosunek ludności do Komitetu obywatelskiego służył przedmiotem ożywionych bardzo rozpraw.

Uchwały, które w tej sprawie zapadły, ogłoszone w „Kurjerze" z 9 b. m., co do istoty rzeczy, dają wyraz opinji i żądaniom nietylko klasy robotniczej lecz wszystkich bez wyjątku sfer naszego miasta i zaiste dziwić się tylko należy, że Komitet obywatelski jest tak mało obywatelski, że nie wypuszcza z rąk władzy, którą opinja publiczna zgodnie uzurpacją nazywa.

P. Dąbrowski, naogół bardzo dla komitetu życzliwie usposobiony, dowodził niedawno na łamach „Kurjera", że nawet z punktu widzenia formalno-prawnego komitet nie posiada żadnego prawa do sprawowania rządów w mieście, gdyż został zatwierdzony jako organizacja *czasowa* w przewidywaniu *chwilowej* nieobecności władz rosyjskich. Wobec tego jednak, że sytuacja od owego czasu gruntownej uległa zmianie i że od chwili opuszczenia miasta przez władze rosyjskie upłynął znaczny okres czasu, podstawa prawna aktu administracyjnego, którego mocą zarząd miasta powierzono czasowo komitetowi obywatelskiemu, mojem zdaniem, zwyczajnie istnieć przestała.

Jeżeli więc komitet w chwili obecnej jeszcze rządy sprawuje, to czyni to li tylko siłą faktu i skutkiem słabo zorganizowanego oporu ze strony ludności, gdyż, jak widzimy, nawet pozorami prawa formalnego zasłonić się nie potrafi.

Przypuśćmy jednak, że znajdą się obrońcy komitetu, którzy za pomocą subtelnej interpretacji postarają się wykazać legalność jego władzy, to i wtedy godzi się zapytać, czy musimy trzymać się koniecznie i wyłącznie martwej litery wątpliwego prawa, gdy okropności wojny tak straszne poczyniły u nas spustoszenia? Czyż nie jest naszym obowiązkiem zespolić w takiej chwili wszystkie żywe siły społeczeństwa, aby niebywałe to przesilenie łagodzić i wspólną pracą kraj z upadku dźwignąć?

Jeżeli walki poszczególnych grup organizmu narodowego wypływają z natury naszego nowoczesnego życia społecznego, to bywają jednak okresy, gdy wspólne nieszczęście skupia te grupy do współpracy, nakazując im, w imię konieczności i dobra ogólnego zapomnieć czasowo o wszelkich różnicach. Stosuje się to w danej chwili historycznej zarówno do kraju całego, jak jego jednostek terytorjalnych, szczególnie zaś do takiego ogniska przemysłowego jak nasza Łódź, z jej przeważającą ludnością robotniczą, która od chwili wybuchu wojny została wyrzuconą na bruk.

I oto, gdy w mieście, odciętem od świata i pozostawionem własnemu losowi, życie ekonomiczne prawie zupełnie zamiera, pojawia się u nas garstka dobrodziejów, do jednej tylko sfery należących, aby władzę nad miastem w swoje ująć ręce.

Nie odstraszają tych panów ani wielkie i różnorodne zadania, jakie ma do spełnienia zarząd miasta w tym wyjątkowym momencie historycznym, ani też ogromna odpowiedzialność, ciążąca na kierownikach, polegają oni w zupełności na własnem doświadczeniu handlowem, a w razie koniecznej potrzeby zapraszają do współpracy przyjaciół i znajomych. Opiekunowie ci zapominają przytem, że ogromne środki pieniężne, którymi obecnie szafują, nie pochodzą z ich ofiar, na cele publiczne składanych, lecz dostarczone być muszą przez ogół mieszkańców, który ma prawo żądać częstych i szczegółowych sprawozdań. Takiemu stanowi rzeczy należy jaknajrychlej kres położyć. Wszystkie organizacje zawodowe i społeczne naszego miasta winny przyłączyć się do uchwał robotników i zainicjować energiczną wspólną akcję, aby te uchwały wprowadzić w życie.

Antoni Auner.

Wokół wojny.

Odwrót z gubernji suwalskiej.

Według doniesienia z Piotrogrodu do „Daily Chronicle", w dobrze poinformowanych wojskowych kołach panuje przekonanie, że mimo urzędowych biuletynów rosyjskich, donoszących tylko o wycofaniu się z Prus Wschodnich na linję dolnego Niemna, będzie ustąpiona niemcom cała gubernja suwalska.

Odwrót ten ma się podobno odbyć dobrowolnie, ze względu na pewne korzyści strategiczne, dozwalające na bezpośrednie oparcie sił rosyjskich o fortece nadnarwiańskie z przypuszczalnem centrum rosyjskiej armji północnej między Kownem a Grodnem. Niemcy mogą się przez to narazić na niebezpieczeństwo flankowe, jakio im grozi od wojsk rosyjskich, maszerujących od strony Łomży.

Natomiast na północ od Wisły mają rosjanie nie ustąpić bez stoczenia wielkiej bitwy.

Walki w Karpatach.

Korespondent wojenny pisma „Fremdenblatt" donosi:

Zapasy w Karpatach, gdzie od dłuższego czasu toczą się niebywałe dotąd zawzięte, walki, trwają. Rosjanie walczą rozpaczliwie, gdyż rozumieją znaczenie rezultatu tych walk. W okolicy Wyszkowa ponawiają oni dniem i nocą ataki i pomimo znacznych strat, powodzenia nie osiągają. Na przełęczy duklańskiej uspokoiło się nieco od chwili, gdy nieprzyjaciel wybudował okopy po obu stronach dogodnych pozycji. Na południe od Stanisławowa toczy się wielka bitwa. Wojska rosyjskie usiłowały stawić opór naszemu posuwającemu się naprzód prawemu skrzydłu, aby uniemożliwić mu zdobycie doniosłej dla rosyjskiej armji karpackiej linji kolejowej. Wiadomości, które z tych okolic nadchodzą, opiewają o sprzyjającym dla austrjaków stanie rzeczy. Pomimo nadzwyczajnego napięcia w ostatnich dniach, nastrój wśród sprzymierzeńców jest doskonały.

Chiński ocean ludzki.

Do „Rieczi" donoszą z Irkucka, że Juanszykai otrzymuje ostatnio wiele listów i depesz, w których korespondenci wyrażają energiczne protesty przeciwko żądaniom Japonji. W wielu prowincjach chińskich odbywają się wiece, na których wielotysięczne rzesze domagają się od rządu stawiania zbrojnego oporu Japonji. Żądania te znalazły także poparcie w prasie i instytucjach prawodawczych. Popularność Juanszykaja i jego solidarność z opinją publiczną wzrasta z każdą chwilą.

Opierając się o stanowisko narodu, zmieniał on zasadniczo swój stosunek do Japonji. Na każdym kroku słyszeć się dają zdania następujące: „Chiny nie są Formozą lub Koreją". Japończycy zostaną zatopieni w chińskim oceanie ludzkim".

Ameryka a Japonja.

„Times" donosi z Waszyngtonu, że w Ameryce panuje żywe zaniepokojenie z powodu wystąpienia Japonji wobec Chin. Pisma amerykańskie z oburzeniem omawiają żądania Japonji. Zachodzi obawa, że naród amerykański zajmie wobec Japonji stanowisko swoje.

Mobilizacja w Japonji.

Jak donosi „Italie" zmobilizowała Japonja 8 roczników swej armji.

Kronika

— (d) **Komisja zaprowiantowania** zajęta jest teraz zbieraniem różnych danych statystycznych, żeby według nich poczynić zapasy. Składy produktów, znajdujące się w różnych punktach miasta, przedstawiają wartość około 200.000 rubli. Stosownie do życzenia komisji zaprowiantowania miasta Centralny Komitet milicji zażądał od wszystkich dzielnic dostarczenia wiadomości o istniejących w dzielnicach piekarniach, składach mąki, składach zboża i t. p.

— (s) **Z magistratu.** Wydział magistratu prowadzący kontrolę wyznań niechrześcijańskich pracuje stale bez przerwy.

Od dnia 1 stycznia 1915 r. do

Nabożeństwo.

W niedzielę dnia 28 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano w kościele ewangielickim św. Jana nabożeństwo wojskowe.

Kapelan dywizyjny
WILLIGMANN.

dnia 26 b. m. zameldowano żydowskich aktów stanu cywilnego:

1) urodzeń—112, 2) ślubów 5, 3) o śmierci—505.

— (d) **Budowa baraków cholerycznych.** Jak dowiadujemy się dla budowy baraków cholerycznych wybrany został plac miejski przy szosie karolewskiej, na którym w swoim czasie projektowano budować szpital miejski.

= (s) **Odczyty w T. K. O.** — Prof. Józef Dąbrowski wygłosi w T. K. O. cykl odczytów pod ogólnym tytułem: „Nasze krainy". Składać się on będzie z trzech części: I społeczne, gospodarcze i polityczne stosunki w Królestwie Polskiem. II Galicja przed wojną. III Poznańskie, Śląsk i Pomorze.

Pierwszy wykład odbędzie się w niedzielę d. 28 lutego o godz. 3 i pół w lokalu T. K. O. przy ulicy Podleśnej nr. 1 (róg Długiej). Wstęp dla robotników bezpłatny.

— (s) **„Kwestja żydowska w Polsce".** W tych dniach wysoce ceniony i powszechnie poważany profesor Józef Dąbrowski wygłosi odczyt na temat tak wiecznie aktualny, jak: kwestja żydowska w Polsce.

Tym razem prelegent zobrazuje stosunki polsko-żydowskie w minionem stuleciu.

Bliższe szczegóły co do terminu i miejsca odczytu nie omieszkamy podać do wiadomości publicznej.

Urządzeniem odczytu zajmuje się tutejsze Stowarzyszenie nauczycieli żydów; dochód przeznaczony został na zasilenie funduszu wsparć dla nauczycieli, pozbawionych środków utrzymania.

— (r) **Sprostowanie.** Główny sekreterjat komitetów obywatelskich prosi nas o sprostowanie notatki w sprawie nadużyć w Sekcji asenizacyjnej.

Wiadomość ta—pisze główny sekretarjat — jest z gruntu fałszywa. Wytoczona przez Sekcję asenizacyjną jednemu z przedsiębiorców, który nigdy członkiem Sekcji być nie mógł, sprawa karna o usiłowanie oszustwa, jako jeszcze nie rozstrzygnięta, do podania do wiadomości ogółu na razie się nie nadaje.

— (s) **Loterja pabjanicka.** Pierwszy dzień ciągnienia dobroczynnej loterji pabjanickiej wyznaczono na dzień 4 marca r. b.

Losy loterji cieszą się tak wielkim pokupem, że pozostała ich już niewielka ilość.

Kto zatem nie pośpieszył jeszcze popróbować uśmiechu fortuny, niech korzysta z każdej chwili i zaopatrzy się w bilet loteryjny.

— (r) **Zajście w fabryce.** Dnia 25 b. m. zebrali się robotnicy zakładów K. w lokalu fabrycznym po zapomogi, wynoszące 25 i 35 kop. tygodniowo na osobę.

Do zebranych w kantorze przemówił zarządzający, objaśniając, iż wobec wyjazdu p. K. wstrzymuje się rozdawanie zapomóg do chwili dalszej decyzji w tej sprawie właściciela. Kiedy jeden ze starszych robotników fabryki, schorowany 43-letni mężczyzna ośmielił się zauważyć, iż właściciel przed swoim wyjazdem musiał w tej sprawie coś postanowić, skoro dotychczas zapomogi wypłacano—zarządzający zwymyślał go, poturbował i za drzwi wyrzucił.

= (r) **Ofiarności naszych czytelników** polecamy niejakiego K. Jankowskiego, który od 13 roku życia wskutek skrofułów cierpi na skurczenie żył i uwiąd prawej nogi. Do wybuchu wojny Jankowski dawał sobie radę, jak mógł, lecz obecnie położenie jego graniczy z ostateczną nędzą, tym więcej, że utrzymywać musi dwoje drobnych dzieci i żonę.

Biedny ten człowiek przechodzi istne katusze gdy, wstydząc się żebrać, po kilka dni nie ma co dać do ust zgłodniałym dzieciom. Ponieważ kalectwo w czasach obecnych jest rzeczą więcej niż rozpaczliwą, przeto gorąco polecić nieszczęśliwego możemy ofiarności naszych czytelników zwłaszcza, że nie chcemy by człowiek ten powiększył kadry żebraków ulicznych w Łodzi. Wszelkie datki w gotówce lub odzieży kwitować chętnie na łamach „Kurjera" będziemy.

— (s) **Zebranie.** W dniu 2 marca r. b. w lokalu przy ul. Spacerowej № 21 odbędzie się zebranie kasy pomocy na wypadek śmierci przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi.

— (s) **Z ochronki karolewskiej.** Jutro o godz. 4-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków „Ochronki karolewskiej dla dzieci" w lokalu tejże ochronki. Celem zebrania ma być wybór nowego prezesa i obradowanie nad zapobieżeniem deficytowi kasowemu. Zebranie będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków.

— (d) **Z „Kochanówki"** Przystąpiono do odbudowania 3 pawilonów, które mniej są uszkodzone przez pociski. Na ten cel Komitet ma w swoim rozporządzeniu 10.000 rubli. Komitet ma nadzieję, że w końcu maja odbudowa będzie ukończona i można będzie przewieźć tam chorych-umysłowych, ulokowanych czasowo, jak wiadomo, w Łodzi.

— (d) **Szczepienie ospy.** Sekcja szkolna zamierza wszystkim uczęszczającym dzieciom do szkół zaszczepić ospę. Liczba ich wyniesie około 20,000.

= (r) **Zamiast wieńca** na grób Leopolda Kowalewskiego. Urzędnicy Tow. kredytowego m. Łodzi złożyli na rzecz przytułku noclegowego, którego zmarły był przez długie lata vice-prezesem rb. 37.

— (r) **Z teatrzyku „Uranja".** Teatrzyk „Uranja" stosownie do zapowiedzi zmienił swój charakter. Po za urozmaiconym doborem obrazów kinematograficznych bogato jest reprezentowany i dział atrakcji, w którym p. Wronowski zdobywa swemi piosenkami oklaski i brawa słuchaczy.

Teatrzyk jest stale opalany.

— (o) **Walka z wywozem.**— Za usiłowanie wywozu poza obręb miasta artykułów pierwszej potrzeby milicja skazała na zapłacenie grzywien następujących handlarzy: Chila Liebermana na 12 rb., Markusa Szera na 10 rb., Abrama Goldkranza na 2 rb., Surę Gerszenberg na 10 rb. i Lejbusia Sztyglica na 15 rb.

— (m) **Skazanie Warychowej.** Jak się dowiadujemy, sprawa małżonków Warychów oskarżonych o nieludzkie znęcanie się nad rodzeństwem Grabowskich przekazana została przez milicję X dzielnicy do rozpatrzenia sekcji prawnej przy Komitecie obywatelskim, która skazała Józefę Warychową na trzy miesiące więzienia, męża zaś od odpowiedzialności uwolniła.

— (r) **Zguba.** Współpracownik „Gazety Częstochowskiej" p. Józef Koperkowski, jodąc o godz. 6-ej wiecz. z rynku Gajera zostawił wypadkowo w tramwaju pugilares z paszportem, dowodami osobistemi i t. p. Uczciwy znalazca proszony jest o odniesienie zguby do administracji „Now.Kurjera Łódzkiego" (Zachodnia 37); zastrzeżenie uczyniono.

—(o) **Odebrane łupy.** Milicja I dzielnicy w dniu wczorajszym na polach helenowskich podczas pościgu szajki złodziejów pochwyciła łupy, pochodzące z kradzieży przy ul. Aleksandrowskiej № 34. Złoczyńcy uciekli, łupy odesłano do II dzielnicy.

— (o) **Kradzież.** Wczoraj wieczorem okradziono doszczętnie mieszkanie Nikodema Kalinowskiego przy ul. Lewo-Kelma pod № 5 na Bałutach.

= (o) **Ujęcie małoletnich złodziejów.** Wczoraj wieczorem, po zapadnięciu zmroku, do zamkniętej piekarni żydowskiej Abrama Zilberberga przy ul. Zgierskiej nr. 30, dobrało się czterech wyrostków, którzy unieśli z sobą kopę jej, placki i ciastka. Milicja dwuch łobuzów ujęła, dwaj zaś uciekli.

— (o) **Szajka handlarzy żywym towarem.** Śledztwo, przeprowadzone w sprawie zniknięcia 15-letniej Hindy Fuchlender z mieszkania rodziców ustaliło, iż po dziewczynę przybyła niejaka Chaia Łaja Szymkowicz, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej № 31 na Bałutach. Stwierdzono dalej, iż dziewczyna została wywieziona do domu rozpusty w Łowiczu przez Mordkę Szymkowicza i wspólnika jego, Josela Senatora, z ul. Młynarskiej 30

Niecni wspólnicy dzielili się pieniędzmi, eksploatując małoletnią.

Obydwu handlarzy żywym towarem wytropiono i osadzono w więzieniu.

Dziewczynę oddano rodzicom.

— (g) **Kradzież złota.** W dniu wczorajszym niewykryci złodzieje skradli z mieszkania p. Marguliesa, przy ul. Długiej № 67, około 400 rb. w złocie i dwa weksle in blanco po tysiąc rubli.

Kradzież popełniona została w chwili, gdy gospodarz mieszkania opuścił je na kilka minut.

— (s) **Wyłudzaczki grosza.** Na bruku łódzkim pojawiło się wiele tak zwanych „chiromantek", oświadczających w rozdawanych drukowanych świstkach o swej umiejętności odgadywania przeszłości i przyszłości. Są to zwykłe wyłudzaczki grosza w sferach łatwowiernych.

Dodać jeszcze należy, że zawiadomienia owych „wszystkowiedzących" i „wszystkoumiejących" odgadywaczek, drukowane są kompromitującym naszą mowę językiem.

— (s) **„Głód mocarz".** Pogotowie ratunkowe zanotowało wczoraj znów dwa wypadki zupełnego omdlenia z głodu na ulicy.

Ofiarą pierwszego wypadku była kobieta lat około 40, od której nie można się było dowiedzieć ani nazwiska, ani adresu. Omdlała ona na ul. Zagajnikowej około domu № 18.

Na placu Kościelnem na Starem mieście dostała kurczów żołądka z głodu niejaka Anna Fajga, żona robotnika lat 42.

— **Postanowienie obowiązujące.** Generał-gubernator warszawski książe Engałyczew wydał rozporządzenie, aby wszyscy właściciele sklepów i składów z artykułami pierwszej potrzeby, spisali posiadaną ilość produktów w dwuch jednozgodnych egzemplarzach i przesłali zaraz je odpowiednim cyrkułom. Na przyszłość przedstawiać mają podobne spisy co dwa tygodnie.

— (r) **Nagromadzenie ładunków na kolejach.** Do ministerjum komunikacji w Piotrogrodzie napływają stale skargi od osób wysyłających ładunki na długotrwałe przetrzymywanie tych ładunków na poszczególnych stacjach.

Wobec tego ministerjum przedsięwzięło śledztwo specjalne, które wyjaśniło, że ładunki żywności nie są przetrzymywane, co się zaś tyczy innych ładunków to w stosunku do nich skargi istotnie mają pewne uzasadnienie i szczególnie długo są przetrzymywane ładunki metalurgiczne.

Ministerjum komunikacji, jak donoszą gazety piotrogrodzkie, zamierza przedsięwziąć środki celem zapobieżenia temu przetrzymywaniu ładunków, o ile naturalnie pozwolą okoliczności.

— (o) **Szacowanie strat wojennych.** Urząd gminy w Rąbieniu pod Aleksandrowem przystąpił do szacowania strat, spowodowanych na terytorjum gminy przez działania wojenne podczas bitwy pod Łodzią.

— (x) **Z Kamieńska.** Okolice Kamieńska w pow. piotrkowskim jak dotąd nie ucierpiały zbytnio od działań wojennych. Podczas 5-tygodniowej bitwy, jaką toczyły w tamtych stronach w końcu listopada i w początkach grudnia wojska niemiecko-austrjackie z armją rosyjską, zostały spalone nieomal doszczętnie wsie Łękawa i Wólka łękawska. Inne wioski pobliskie oraz miasteczka, wyszły z pożogi wojennej uszkodzone tylko nieznacznie.

Drożyzna dotknęła i tę okolicę bardzo. Kwarta natty kosztuje tam obecnie 1 rb. 20 kop., funt soli płacono już 16 kop., w ostatnich dniach jednak produkt ten stanieje. Funt słoniny kosztuje 50 kop., zresztą niema jej prawie wcale z braku nierogacizny w okolicy; jedynie mięso wołowe jest jeszcze stosunkowo tanie, gdyż kosztuje tylko 15 kop. funt i to gatunku wyborowego.

Kartofli okolice Kamieńska posiadają jeszcze spore zapasy.

IGNACY POLAŃCZYK
TAILLEUR.
:: 166 Piotrkowska 166. ::

Teatr i Sztuka.

Benefis Al. Szarkowskiego

„Swiat bez mężczyzn" — twór sympatycznej spółki autorskiej Engla i Horsta, zalicza się do tych farc pełnych humoru werwy i dowcipu które rozsławiły imiona wiedeńskich pisarzy w całym świecie.

To też sztuka ta potrafiła tak zaciekawić szerokie koła publiczności łódzkiej, że, prawdopodobnie, jeszcze przed przedstawieniem zabraknie biletów.

Ze swej strony cały personel teatru Zjednoczonych dokłada wszystkich starań, aby wieczór benefisowy Al. Szarkowskiego, utalentowanego artysty i ulubieńca publiczności łódzkiej—wypadł jaknajświetniej.

Reżyserją kieruje osobiście benefisant.

Koncert na wpisy.

W jutrzejszym koncercie na wpisy dla niezamożnych uczniów (sala teatru „Thalja" — Dzielna 18), przyjmują udział p.p.: Barabaszowa (fortepian), Kindermannówna (śpiew), Lechowski (skrzypce), Stępowski (śpiew), Kulisz (deklamacja); akompanjować będą pp.: Jarzębowska i Trentoviusówna. Koncert wzbudzi powszechne zainteresowanie ze względu na dobór sił artystycznych.

Bilety nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa a w niedzielę od godz. 10 rano w kasie teatralnej.

Teatr Ludowy (Przejazd 34).

Jutro, w niedzielę, o godz. 5 po poł. Teatr Ludowy daje arcywesołą farsę z angielskiego, w 3 aktach, p. t. „Rycerze złotego wieku".

Ceny miejsc zniżone od 10 do 50 kop.

Sala teatralna ogrzewana.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności pozwalamy sobie najuprzejmiej prosić Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach „Kurjera" poniższego listu.

Współwłaściciel naszej firmy p. Tyber stawał d. 10 b. m., przed komisją rozpoznawczo-pojednawczą w sprawie wytoczonej nam przez p. M. Skórkę o należność 32 rb., tytułem dostarczonych towarów w 1913 roku. W sprawie tej powołano się na świadka, który pracował w swoim czasie w naszym interesie, lecz tenże zeznał, iż nie pamięta sumy i szczegółów. Pan T. przedstawił zaś oryginał rachunku p. Skórki, oraz odbitkę wzajemnego rachunku. Przewodniczący komisji p. J., przejrzawszy odbitkę rachunku, orzekł, iż popełniono fałszerstwo, gdyż rachunek z d. 31|VIII—913 r. został skopjowany dopiero w ostatnich dniach, a to z tej przyczyny, iż na jednej stronicy skopjowano jednocześnie dwa rachunki.

Na tak bezpodstawne oskarżenie p. Tyber zwrócił uwagę przewodniczącemu, aby zechciał bardziej liczyć się ze słowami i najwyżej kwestjonować, nie zaś w tak brutalny sposób oskarżać, na co otrzymał bardzo surową odpowiedź, że sędzia nie ma potrzeby liczyć się ze słowami. Zamiast doprowadzić oskarżenie do końca, p. przewodniczący rozkazał p. T. udać się do rabina i złożyć przysięgę, że żądana suma nie należy się p. Skórce.

Czyżby władza komisji podlegała pod rabina?

B. P.

LOEBEL SACHS

Obywatel i kupiec miasta Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 83, o czem zawiadamiają przejęci do głębi tym strasznym ciosem córki, synowie, synowe, zięciowie, siostry, bracia, wnuczki, wnuki, prawnuki i prawnuczki.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 9, na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajonych pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

3809—1

Nie pojmujemy zaiste tego rodzaju postępowanie p. sędziego i najenergiczniej protestujemy przeciw rzuconej nam w obecności paru osób obeldze, która oburzyła nas do głębi, lecz bynajmiej nie zaszkodzi opinji naszej firmy.

Z góry dziękujemy i łączymy wyrazy prawdziwego szacunku.

S. Tyber i H. S. Brauner.

Z oblężonego Przemyśla.

Do „Nowej Reformy“ przesłano korespondencję:

Przemyśl, w lutym.

Od dnia 5 listopada jest Przemyśl ponownie oblężony. Twierdza przemyska jednak do dnia dzisiejszego pozostała niezdobytą i jest rzeczą pewną, że nigdy przez wroga zdobytą nie będzie. Bohaterska załoga, z komendantem twierdzy gen. eksc. Kusmankiem na czele, broni Przemyśla przed najazdem moskiewskim. Słowa, które piszę—unosi ze sobą bohater-lotnik. Niechaj one choć w części opowiedzą Wam o tem, co przeżywamy.

F. D.

W pierwszych dniach listopada byliśmy ponownie zamknięci i oblężeni. Ostatni automobil pocztowy odjechał z twierdzy 5 listopada. Mimo oblężenia, panuje w mieście prawie normalne życie. Mamy codziennie wiadomości radjotelegraficzne w języku polskim, niemieckim i węgierskim. W każdą niedzielę przygrywa przed ratuszem orkiestra wojskowa, częstokroć przy akompanjamencie strzałów armatnich z twierdzy. W kawiarniach ruch ożywiony, corso na ulicy Franciszkańskiej i Mickiewicza—jak w wielkomiejskei. Równie w niektórych sklepach ruch —tu bowiem oficerowie i żołnierze załogi załatwiają swoje sprawunki.

W pierwszych dniach grudnia usiłowali lotnicy rosyjscy rzucić kilka bomb na miasto—lecz bezskutecznie. Nasze baterje, ustawione na wzgórzu „Zniesienie“, ostrzeliwują zawsze rosyjskie latawce, które znikają natychmiast.

O walkach naokół twierdzy na razie nie piszę—nadmieniam tylko krótko, że duch wśród załogi jest znakomity. Ludność cywilna, a pozostało w twierdzy blizko 15.000, mimo oblężenia, zachowuje się wzorowo. Prasa rosyjska rozsiewa pogłoski, „jakoby w twierdzy panował głód“—co jest oczywistą bajką.

Komenda twierdzy odnosi się do ludności cywilnej z nadzwyczajną uprzejmością, wydając za zapłatą środki żywności z wojskowego magazynu zapasowego. Ponadto z inicjatywy poważnych obywateli urządzono dla ubogiej ludności tanie kuchnie ludowe. Na szczególną wzmiankę zasługuje starosta przemyski, radca Zeleski, który jest dla ludności prawdziwym opiekunem.

Mimo oblężenia, mamy stałą łączność ze światem zewnętrznym. Nasi bohaterzy-lotnicy podróżują często z twierdzy i przywożą liczną pocztę. Nastrój w mieście naogół dobry. Przeżyliśmy w oblężonej twierdzy tyle wrażeń, tyle chwil historycznych—które na zawsze pozostaną w pamięci tych, którzy byli świadkami tych dziejowych wypadków. Ważniejsze wypadki w twierdzy przedstawiają się mniej więcej w następującym porządku:

Dnia 5 listopada. Ponowne zamknięcie i oblężenie.

W pierwszej połowie listopada—jeden z naszych dzielnych oficerów-lotników uszkodził obok Przemyśla dwa latawce rosyjskie.

W drugiej połowie listopada odbyły się zwycięskie wycieczki załogi w kierunku zachodnim.

Dnia 1 grudnia pojawiły się po raz pierwszy nad miastem rosyjskie latawce, usiłując rzucić bomby na miasto—lecz bezskutecznie.

W drugiej połowie grudnia odbyły się małe zwycięskie walki naokół twierdzy—przyczem nasi zdobyli kilka karabinów maszynowych. Na ogół twierdza trzyma się nader dzielnie i wszelkie próby rosjan zdobycia Przemyśla spełzają na niczem.

Wojna.

Nic nowego.

BERLIN, wielka kwatera główna, 26 lutego, (urzędowo). Z obydwóch widowni wojennych niema nic ważniejszego do zakomunikowania.

Naczelne dowództwo wojenne.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, 26 lutego. W Polsce rosyjskiej była wczoraj w odcinkach na wschód od Przedborza ożywiona walka artyleryjska. Na pozostałym froncie na północ od Wisły i w Galicji zachodniej panował przeważnie spokoj. W Karpatach rozbiły się ataki nieprzyjacielskie w dolinie Ondewy i przeciwko pozycjom naszym na północ od wierzchołka Velovecu. Podczas zdobywania wzgórza pojmano w walkach w Galicji południowowschodniej znowu 1240 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer,
feldmarszałek-lejtnant.

Straty francuzów.

KOPENHAGA, 24 lutego.—„Politiken“ piszą: Jeżeli angielski attaché wojskowy przy generale Joffre oświadczył, że armja francuska osiągnęła uchwytne rezultaty, to należy stwierdzić, że wojska francuskie w ostatnich trzech miesiącach odniosły straszliwe straty, gorsze niż w otwartej bitwie.

Dowody klęski rosyjskiej.

BERLIN, 26 lutego, (urzędowo). Z wielkiej kwatery głównej donoszą: W rosyjskich komunikatach urzędowych albo zamilcza się rozmiary klęski w bitwie zimowej na Mazurach, albo też stara się je zaciemnić. Bliższe zbijanie tego zaprzeczenia jest zbytecznem. Jako dowód ogromu klęski niechaj posłuży następujący wykaz stopni służbowych wziętych do niewoli generałów:

Z 20 korpusu armji komenderujący generał, komendant artylerji, komendanci 28 i 29 dywizji piechoty i 1 brygady piechoty 29 dywizji piechoty. Komendant ostatniej dywizji umarł zaraz po wzięciu do niewoli skutkiem otrzymanych ran.

Z 3 korpusu armji komendant 27 dywizji piechoty i z tej samej dywizji komendanci artylerji i 2 brygady piechoty. Z 50 dywizji rezerwowej komendant dywizji i komendant 1 brygady piechoty. Z 1 sybirskiej dywizji kozaków 1 komendant brygady.

Skutki blokady Anglji.

LONDYN, 25 lutego. Biuro Reutera donosi: Załoga parowca „Western Coast“ z Liverpoolu wylądowała w Portsmouth. Opowiada ona, że parowiec zatonął na wysokości Beachy-Head skutkiem miny lub strzału torpedy. Strat w ludziach nie było.

LONDYN, 25 lutego. Biuro Reutera donosi: Według informacji nowojorskich „Times'ów“ wstrzymało biuro rządowe dla ubezpieczeń na morzu zabezpieczenia okrętów i ładunków, przeznaczonych do krajów wojujących. Przyjmuje ono atoli zabezpieczenia okrętów, przeznaczonych do krajów, do których dojechać można bez styczności z pasem niebezpiecznym. Zachodzi możliwość, że przyjmowane będą także zabezpieczenia okrętów, przeznaczonych do krajów objętych wojną, ale tylko według podwyższonej taryfy.

Nowojorski „Sun“ powiada: — Wstrzymanie zabezpieczenia ma faktycznie ten cel, aby powstrzymać okręty amerykańskie od podróży w pas objęty wojną i zagrożony minami.

Rosja przeciwko autonomji Polski.

MOSKWA, 25 lutego. Według „Birżewyja Wiedomosti“ odbyło się w Moskwie zgromadzenie przywódców umiarkowanych partji prawicy, na którem obradowano głównie nad sprawą polską.

Rezultatem narad było, że uważano wprawdzie za możliwe zaprowadzenie samorządu miejscowego w Polsce, lecz wypowiedziano się stanowczo przeciwko autonomji Polski.

Papież do arcybiskupa poznańskiego.

RZYM, 25 lutego. Papież wystosował do zmarłego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego list, którego już nie zastał przy życiu. Papież wyraża w liście swoje głębokie współczucie dla smutnego stanu Polski skutkiem wojny. Papież modli się gorąco do Boga, żeby obywateli Polski przyjął pod swoją opiekę, złagodził zaciekłość wojny i przywrócił krajowi pożądany pokój i piękne owoce pokoju. Papież upomina biskupów polskich, aby w dalszym ciągu troszczyli się o dobro wiernych, aby łagodzili ich boleść i zwalczali ich niedolę. List kończy się błogosławieństwem apostolskiem dla biskupów, duchowieństwa i wiernych w Polsce.

Odznaczeni oficerowie.

BERLIN, 26 lutego. Jak donosi „Berl. Tagebl.“ nadał cesarz gen.-feldmarszałkowi v. Hindenburgowi i szefowi sztabu generalnego armji wschodniej, generałowi Ludendorffowi liść wawrzynu do orderu „Pour le merite“ jako też podpułkownikowi Hoffmannowi order domowy Hohenzollernów

Narada koronna w Londynie.

BRUKSELA. W tych dniach odbyła się w pałacu buckinghamskim w Londynie narada pod przewodnictwem króla Jerzego, z udziałem Asquita, Greya i Kitchenera i Churchila. Król Jerzy przyjął w obecności Greya i Kitchenera ambasadorów rosyjskiego w Londynie i Paryżu; hrabiego Benckendorfa i Izwolskiego. Pisma donoszą, że na naradzie tej omawiano sytuację wojenną w Rosji.

Nowy administrator archidjecezji poznańskiej.

POZNAN, 26 lutego. Poznańska kapituła katedralna mianowała dziś wikarjuszem kapitularnym i administatorem archidjecezji poznańskiej proboszcza tumskiego i nowomianowanego biskupa sufragana poznańskiego ks. prałata dr. Jedzinka. Nowy administrator mianował oficjałem i generalnym wikarjuszem archidjecezji poznańskiej ks. kanonika i prałata dr. Dalbora.

Ze Lwowa.

„Warszawska Gazeta Poranna dwa grosze“ z d 20 stycznia podaje następującą rzecz o zarządzeniach co do szkół w Galicji:

We Lwowie rozlepiono następujące ogłoszenie generał-gubernatora wojennego w Galicji:

Podaję do wiadomości mieszkańców, że uznałem za możliwe pozwolić na otwarcie prywatnych zakładów naukowych w Galicji i na Bukowinie od 1 (1 stycznia 1915 r.), pod warunkiem przestrzegania następujących prawideł:

1) Osoby pragnące otworzyć zakłady naukowe, muszą wystąpić do mnie ze stosownemi podaniami i otrzymać specjalne pozwolenie na otwarcie szkół. Do podań musi być dołączony spis personelu nauczycielskiego.

2) Wszelka zmiana w składzie personelu nauczycielskiego może nastąpić tylko z moją wiadomością i na skutek mego zezwolenia.

3) Na żądanie moje, lub osób, działających na mocy mego upo-

ważnienia, nauczający winni być usuwani przez utrzymujących szkoły od wykonywania ich obowiązków.

4) Na żądanie moje, lub osób działających z mego upoważnienia, powinny być wycofane z życia w szkole podręczniki, podręczniki książki do czytania i inne pomoce naukowe.

5) Na wykłady ogólno rosyjskiego języka literackiego w zakładzie naukowym powinno być poświęcone nie mniej jak 5 godzin tygodniowo w każdej klasie.

6) Historja, geografja, język polski i historja piśmiennictwa polskiego, mogą być wykładane tylko podług podręczników dozwolonych przez władze szkolne w imperjum rosyjskiem, lub dopuszczane na zasadzie mego specjalnego pozwolenia, lub osób działających na mocy mego upoważnienia.

7) Religja powinna być wykładana przez prefektów tych wyznań, do jakich należą uczniowie.

8) W zakładzie naukowym utrzymywanym przez zakonników i zakonnice zgromadzeń rzymsko katolickich, nie powinni przyjmowani być uczniowie i uczennice wyznania prawosławnego i grecko-unickiego.

Wykroczenie choć przeciwko jednemu z tych prawideł pociągnie za sobą zamknięcie zakładu naukowego.

Generał-gubernator wojenny Galicji gen.-lejtnant hr. *Bobrinskij.*

Odpowiedzi od Redakcji.

Centr. Kom. milicji. Na list z dnia 26 b. m. za № 353 komunikujemy, że „wymagań" Sekcji prawnej nie uznajemy. Co „należy" lub „nie należy" prosimy nam pozostawić. Wzmianki zaś kronikarskie umieszczać będziemy zawsze, o ile uznamy to za stosowne.

To jest jedyna właściwa odpowiedź na redakcję tekstu listu za wspomnianym numerem.

Zsucie R-skiej. Cholera nadaje się bardziej do opisania prozą. Ckliwe wiersze na ten temat nie zyskają uznania naszych czytelników. To wybredni ludzie.

M. Braunst. Niech kawaler wstrzyma się jeszcze z pisaniem wierszy. Takie zdanie jak „Utop smutek, mękę w winie"! wygląda na prowokację w czasie istnienia zakazu sprzedaży trunków.

Ofiary.

Uczniowie 4-klas. szkoły handlowej łódzkiego towarzystwa szerzenia wiedzy handlewej w dniu imienin dyrektora Romana Tubina składają na głodnych rb. 10.

ESTERA ROZENBERG
i MAURYCY WODZISŁAWSKI
ZAŚLUBIENI.

Łódź, w lutym 1915.

Zawiadomienie

Pomimo tego, że materjały na ubranie zdrożały, najtaniej jednak ubrać się można u

Franciszka Klinowskiego.

Główna 31 m. 8, parter,

gdyż robota solidna i bardzo tania: Fason garnituru od rb. 10, fason palta od rb. 10, fason spodni od rb. 1,50 Pranie i prasowanie garnituru 50 k

---

OLIWĘ

nicejską, cezamową, rzepakową, oraz oleju rycynowego i wszelkie oliwy do palenia do lamp i na knotki, smary techniczne i medyczne. Otrzymać mogą hurtownicy i składy apteczne u **N. Bonisławskiego i S-ka, Długa 27 m. 9.** 8

Czas odnowić prenumeratę.

TYLKO W

CASINO i ODEONIE

- NOWA - III-cia SERJA - WOJNY - Zdobycie szturmem ufortyfikowanej wsi

ponadto w **Casino** „Jej pierwsza miłość", dramat w 3 aktach

w **Odeonie** wstrząsający dramat z Harrisonem w gł. roli

Anons: Od wtorku 4 serja wojny.

Tytunie, papierosy, cygara,

Machorkę i Tabakę, hurtowo i detalicznie dostać można **Piotrkowska 145** sklep w podwórzu (prawa oficyna, trzecie wejście). Uwaga! Dla handlujących papierosy od 35 kop., tytoni od 18 kop. 6

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

„Francuski"

Nauczycielka posiadająca dyplomy Certificat et Diplôme Supérieur de l'Alliance Française w Paryżu udziela lekcji francuskiego oraz konwersacji po cenach przystępnych. Dowiedzieć się ul. Konstantynowska 13 m. 41 od godz. 1 do 4. 3774—3

Kartofle

Kupię większą ilość kartofli z dostawą, bez pośrednictwa. Wiadom. w adm. Kurjera

---

Zakład kąpielowy

Widzewska 16

od 19 b. m. czynny będzie w każdy piątek, sobotę i niedzielę. Łaźnie i wanny po cenach przystępnych. 2

Kupię następujące numery gazet

Prądu № 10 z poniedz. d. 11/1 1915

N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 5/1,

Posiadacze tych numerów zgłoszą się z niemi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.

Dla niezamożnych pań.

Nauka kroju i szycia **za opłatą 50 kop. tygodniowo.** Zapis uczennic codziennie od godz. 12 do 5. **Szkoła kroju i szycia A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.**

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Kupię węgla 30 korcy

Adresy proszę składać w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Tylko w ciągu krótkiego czasu

wyprzedaję moje wyroby wełniane na kostjumy, suknie, bluzki oraz wyprzedaję wykowane materjały i resztki **po cenach fabrycznych. M. Strauch, Cegielniana 33,** front, I-sze piętro.

ZĘBY SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Prośby

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro **„UNION", Piotrkowska 92, lewa oficyna** Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

DRZEWO

brzozowe i sosnowe hurtowo i detalicznie sprzedaje tanio specjalny sklep drzewa, **Benedykta 35.** 3

Najtańsze Źródło!

cukier, faryna, mąka, ryż wszelkie kaszy, w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie TANIO! PIOTRKOWSKA № 145 m. 34. Uwaga! Prawa oficyna, 2-ie wejście, 2-ie piętro

---

W przejeździe z Pabjanic do Łodzi zgubiono **portfel** z gotowizną, różnemi kwitami oraz pozwoleniem na broń na imię Walerjana Piotrowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dowody, zatrzymując sobie gotowiznę, pod adresem Fijałkowski, Zgierska 13, za dodatkowem, prócz gotowizny, wynagrodzeniem. 3821—1

Najlepsze stearynowe świece

na funt: 4, 5, 6, 8, 15, 20, 25, 40 60. Cena 50 kop. Kolorowe świece 40 kop. Faryna № 1 — 3 rb. 45 kop. za kamień, oraz najlepsza sól zagraniczna 11 rb. 50 kop. za worek sześciopudowy. Brzezińska № 11, sklep kolonjalny. 3804—1

GIMNAZIŚCI

5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lokalu kursów politechnicznych. Piotrkowska 117. Są również miejsca w grupach żeńskich Wiadomość u Rafalsonz, Ewangielicka 7 m. 9, od 2—3 po poł. i u Szelubskiego Średnia 13, m. 3, od 4 — 5 po poł. 3

Nafta, śledzie i świece

do nabycia u Bergera, Nowomiejska 8 w podwórzu. 1

Ogłoszenia drobne:

A. Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, szafy, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła, otomanę, tremo, figury. Karola 8—10 3799-5

A. Meble mało używane z kilku pokojów wyprzedam za bezcen. Mikołajewska 40 m. 2 3828—3

Cygara, tytunie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana. Piotrkowska 35 m 32. 6

Cygara, papierosy, tytoń (do papierosów i do fajki) machorkę i tabakę do zażywania tanio można dostać u Gelbarda, Andrzeja 4.

Do pracowni sukien potrzebna uczennica. Średnia 20, Woźniak. 3826—1

Handel starych rzeczy mieszczący się przy ul. Podrzecznej № 4, przeniesiony został, na ul. Kościelną № 6 róg Aleksandryjskiej № 8. 2

Kupuję wszelkie wyroby złote srebrne, zegarki i kwity lombardowe płacę dobrze. Placek, Brzezińska № 10 m. 9, drugie piętro front, od 1 do 4. 3735—6

Kupuje kwity lombardowe—płacę dobrze. Stary Rynek № 6, E. Kapelusz 3723—6

Kupuje zęby sztuczne. Stary Rynek № 6 E Kapelusz 3722—6

Kupuje kwity lombardowe. Konstantynowska 66, sklep, od 4—7 wieczorem 3729—3

Koks, zapałki i sól dostać tanio. Konstantynowska 42 u Ornera 3803—3

Koks wagonowo, na wozy i na pudy tanio do sprzedania. Rzgowska № 24 i Konstantynowska № 5. 3

Kupię używany dziecinny wózek. Oferty pod „Wózek" w Kurjerze. 3810—1

Kupię pianino w dobrym stanie. Wiadomość: Nawrot 50 w oficynie. 3820—1

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie i kwity lombardowe Ul. Główna № 42 m. 17, od 3 do 8 pp. Tomaszewski. 3770—4

Meble sprzedam tanio z kilku pokoi Mikołajewska 95 m 27, front I piętro 3723—3

Meble i maszynę do szycia zmuszona jestem sprzedać. Widzewska 78 m. 28, prawa oficyna, trzecia sień. 3798—2

Meble: łóżka z materacami, szafy, kredens, stół, krzesła, otomanę, garnitur salonowy sprzedaje za bezcen Cegielniana 19 m 2 parter 2

Obiady gospodarskie po 35 kop, tamże do wynajęcia pokój umeblowany, elektryczność. Juljusza 30 mieszk. 2 3806—2

Powidła różne oraz śliwkowe i miód dostać można po cenach przystępnych. Pańska 39 w mleczarni. 3704—2

Poszukuje się wychowawcę z wiadomościami pedagogicznemi z pewnem nawet doświadczeniem w tym kierunku, do ucznia 15 lat. Wiadomość w biurze Promień, Piotrkowska 81. 3779—3

Potrzebna uczenica szkoły handlowej lub gimnazistka do dwojga dziewczynek na wieś. Oferty składać pod „K. P." w administracji „Kurjera Łódzkiego". 3769—3

Papierosy, cygara, baterje i zapalniczki hurtowo można dostać. Ul Nawrot 38 a m. 3. 3773—3

Prośby do Komendantury, milicji apelacje, różne sprawy, paszporty, przepustki. Dawid Maków. Widzewska 36

Panienka pracowita, znająca doskonale gospodarstwo domowe poszukuje jakiegokolwiek miejsca za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Wólczańska 119 m 8 3816 4

Policyjne dobermann-pinczery, suka i piesek do sprzedania Główna 17. m 2 3817—3

Różne meble i nowa maszyna Singera do sprzedania. Tramwajowa 13, w sklepie 3797—2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz lub od kwietnia punkt dobry. Wiadomość: Brzezińska 45 3820—1

Skradziono weksel na rb. 200 wystawców K. i W. Pfeiffer, płatny dn. 15 kwietnia 1914; zaliczki poczty na Brzezińskiej: Rbl. 11,40 k (Teodozja): 4 po 13,52 kop., 7,85 k, 13,64 k (Juzówka); 2 — 12,65 kop. (Kiszyniew); 2 — 11,37 k; 13,34 k, 13,99, 12,70 kop. (Saratow). Oświadczam, iż wzmiankowane dokumenty w obcych rękach wartości nie mają, w razie znalezienia proszę zwrócić, Józef Lipszyc, Stary Rynek № 4 3811—3

Wytworny tytuń węgierski po rb. 1,44 za funt w 1/15 pakow Skład tabaczny Celbard, Konstantynowska № 30. 3807—1

Skradziono dowód № 125693 Oddziału I Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Zachodnia № 31

Skradziono kartę od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Antoniego Szewczyka 1

Udzielam konwersacji niemieckiej (metoda Berlitza) gruntowna znajomość języka. Kurtz Piotrkowska 145 zastać od 1—3. 3721—6

Udzielam lekcji języka rosyjskiego i przysposabiam osoby na świadectwo nauczyciela szkoły ludowej. Oferty pod „Lekcja" w Kurjerze". 3

Zaginął dowód № 120126 Oddziału I łódzkiego Warsz. Akcyjn. T-wa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanic, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Foryńskiego 3783—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Bronisława Babicza 3768—3

Zaginął weksel in blanco podpisany przez Józefa Wasilewskiego. Weksel ten jest nieważny 3785—3

Zaginęła metryka urodzenia, notes oraz paszport, wydany z gminy Klonowa, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Ferdynanda Kujawskiego. 3776—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Nakielnica, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Franciszka Bryla 3776—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Bolków, powiatu łęczyckiego, gub. kaliskiej oraz czerwony bilet wojskowy na imię Ludwika Frankowskiego 3787—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Krzyżanów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Józefa Ludwikowskiego. 3789—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Kobiele Wielkie pow. noworadomskiego, na imię Zofii Strużyńskiej. 3792—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Grabów, pow. łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Adama Hoffmana, i dwa weksle in blanco, wystawiony prz z Nikoma Twardowskiego, na rubli 100 II przez Andrzeja Twardowskiego na 100 rubli obydwa na zlecenie Adama Hoffmana. Zastrzeżenie zrobione, ostrzega się przed nabyciem 3791—3

Zaginął paszport, wydany z gm Boguszyce, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Jaksczaka. 3805—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Andrzeja Grubskiego. 3808—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Brużyca, pow. łódzkiego, na imię Antoniego Kraszewskiego 1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Wandy Gerk 3802—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Józefa Poraszka 3822—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Spreiregena na imię Józefy Schneider. 3812—1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37). Redaktor odp. **Wincenty Sławski.** Druk St. Książka, Zachodnia 37